

# Patrycja Kosiarkiewicz, Wiedźmin

Gdy wiedźmin już odczytał urok  
Świt otulił ziemię  
Bo księżyc widać czasem za dnia  
Słońca nocą nie

Był jak kochanek, nie jak brat  
Suknie ze mnie zdjął  
Choć tego kwiatu pełen świat  
Jednak mój on wziął

Wrzosa pachną, wyje wilk  
Tak jak ja nie kocha nikt  
Ogień trzaska, leci dym  
Mój kochanek, czarci syn  
Mój kochanek, czarci syn  
Mój kochanek, czarci syn

A kiedy w końcu przybył spokój  
Świt wypłoszył ciemnie  
Myślałam miłowania zawsze  
Ledwie parę mgnień

Jak konar wierzby zanim zgnił  
W górę hen się piął  
Uprałam prześcieradeł zwit  
I na sznurze schną

Wrzosa pachną, wyje wilk  
Tak jak ja nie kocha nikt  
Ogień trzaska, leci dym  
Mój kochanek, czarci syn  
Mój kochanek, czarci syn  
Mój kochanek, czarci syn  
Ogień trzaska, leci dym  
Mój kochanek, czarci syn

Nie wybaczy twoich łez  
To zadanie twoje jest  
Nie wypowie twoich słów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów

Nie wybaczy twoich łez  
To zadanie twoje jest  
Nie wypowie twoich słów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów

Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów  
Chcesz to milcz, a chcesz, to mów